

Jan Pietrzak, Zapłakana Polska cała

Zapłakana Polska cała - od krzyża z Giewontu
Do stoczniowej gdańskiej bramy, gdzie był jego portret,
Przy tej bramie powstawała "Solidarność" wolna,
Tu imperium zła runęło - odżyła historia.

Zapłakana Polska nasza - z Bytomia po Szczecin,
Nieoczekiwanie nadszedł bardzo smutny kwiecień.
Słów za mało, łez za dużo, by wyrazić wszystko
Co spłoszone serca trwoży, rodzi lęk o przyszłość.

Zapłakana Polska boża - Kurpie i Podlasie,
Śląski cztery, trzy Pomorza, Pabianice, Nasielsk.
Chylą się przydrożne krzyże i kapliczki polne,
W Wadowicach do kremówek kapią łzy niesforne.

Zapłakana nasza Polska - Kalwaria, Piekary,
Małopolska z Wielkopolską, Nowy Sącz i Stary.
Matka Boska Częstochowska - mówią to pielgrzymi,
Też podobno łzę ronila w klasztornej świątyni.

Zapłakana Polska wierna ze swoją stolicą,
W której słowa wypowiedział najważniejsze w życiu.
/Tutaj wołał, tu w Warszawie, do Świętego Ducha,
By odnowił polską ziemię i Duch go wysłuchał./ (bis)

Ziemia nasza odnowiona, my też odmienieni,
Ale tylko Bóg to widzi - jak osamotnieni.
Nasza ziemia odnowiona, my też odmienieni,
Tylko jeden Bóg to widzi - jak osamotnieni.